

KS. DOMINIK RADECKI CMRI

# TEILHARD DE CHARDIN I GRZECH PIERWORODNY



KRAKÓW 2015

[www.ultramontes.pl](http://www.ultramontes.pl)

# Teilhard de Chardin i grzech pierworodny

Ks. DOMINIK RADECKI CMRI

---

Minęło niemal 50 lat od rozpoczęcia *Vaticanum II*, soboru, który zapoczątkował daleko idące zmiany w każdym aspekcie katolickiej religii. Sobór był prawdziwą rewolucją – buntem przeciwko Kościołowi i przeciwko Bogu. Kim byli jego pomysłodawcy? W niniejszym artykule przyjrzymy się jednemu z głównych architektów *Vaticanum II*, który choć nie był bezpośrednio zaangażowany w jego obrady, to jednak jego myśli i nauki stały się źródłem inspiracji wielu zmian tego haniebnego zgromadzenia. Pomimo tego, dzisiaj niewielu katolików wie, kim on był albo co głosił.

Dla zrozumienia odmienionego myślenia soborowego kleru, naprawdę konieczne jest zrozumienie doktryny i wpływu Teilharda de Chardin. Poczynając od lat dwudziestych ubiegłego wieku aż po dzień dzisiejszy jego heretyckie poglądy i prace – takie jak negacja grzechu pierworodnego oraz istnienia Adama i Ewy – są szeroko rozpowszechnione wśród duchownych i świeckich. Tak jak Marcin Luter zapalił płomień protestanckiej rewolty i zatrął ogół ludzi, tak samo błędne koncepcje Teilharda zainfekowały wielu duchownych, którzy uczestniczyli w Drugim Soborze Watykańskim. W rezultacie ukształtowała się nowa liturgia i nowy kościół.

## Twórczość Pierre'a Teilharda de Chardin

Pierre Teilhard de Chardin (1881-1955) był francuskim jezuitą, który głosił naukę będącą połączeniem darwinowskiej ewolucji i rewolucyjnej "katolickiej" teologii. W wyznawanej przez modernistów teologii ewolucyjnej, pojęcie **niezmiennego Depozytu Wiary** jest odrzucane, ponieważ nic nie jest wolne od substancjalnej zmiany. Henri Rambaud podsumowywał modernistyczne przekonania Teilharda, stwierdzając: "Jego wiara nie była wiarą Kościoła katolickiego i on o tym wiedział. Studiował przecież dostatecznie długo by wiedzieć o tym, że Wiara Kościoła jest wiarą w słowa Jezusa Chrystusa i że w konsekwencji ta wiara nie może się substancjalnie zmienić" (*The Strange Faith of Teilhard de Chardin*, str. 23).

W 1907 roku Papież św. Pius X opisał podstępny charakter modernistów takich jak Teilhard, którzy "zuchwale narzucają się na odnowicieli Kościoła i w zwartym szeregu zaczepiają butnie najświętsze sprawy w dziele Chrystusowym, nie oszczędzając nawet Osoby Boskiego Zbawiciela, w której nie widzą w świętokradzkim zuchwalstwie nic więcej, jak tylko zwykłego, pospolitego człowieka". W innym miejscu swojej encykliki Papież św. Pius X cytuje Papieża Grzegorza XVI, który, w 1834 roku, również potępił modernizm w *Singulari Nos*:

"Ślepi, zaprawdę, i wodzowie ślepych, pysznym umiejętności mianem nadęci, w swym nierozumie posuwają się tak daleko, że odwieczne prawdy znaczenie i jedynie prawdziwe pojęcie religii wywracają: nowy wynajdując system, «w którym z powodu niegodziwej i nieokiełznanej żądzy nowości nie szuka się prawdy tam, gdzie się ona na pewno znajduje, ale z pominięciem świętych i apostoelskich tradycji głosi się inne poglądy, pozbawione treści, mgliste, niepewne, niezatwierdzone przez Kościół, którymi ludzie, hołdujący najzupełniej próżności, wedle swego mniemania podpierają i podtrzymują prawdę samą»" (ibid., n. 13).

Koncepcje Teilharda są całkowicie przeciwne tradycyjnej katolickiej wierze. Większość jego pism, w tym wielki zbiór korespondencji, nie została za jego życia opublikowana, ponieważ dla Rzymu i różnych władz kościelnych było oczywiste, że jego nauki są błędne. Jak tylko mogli starali się zatem go uciszyć i zapobiec rozpowszechnianiu jego prac.

"W 1927 roku Rzym odmówił udzielenia *imprimatur* książce [Teilharda], *Le Milieu Divin*. W 1933 roku zakazano mu wykładów w Paryżu. W 1933 roku Rzym odmówił mu zgody na publikację *L'Energie Humaine*. W 1944 roku jego książka *Phenomene Humain* została zakazana. W 1948 roku, wezwany do Rzymu przez swego Przełożonego Generalnego, [Teilhard] kolejny raz ubiegał się o pozwolenie na wydanie *Phenomene Humain* – i nie otrzymał go. W latach 1949 i 1955 jego książki i działalność znów były blokowane. W grudniu 1957, dekret Świętego Oficjum nakazał wycofanie jego prac z katolickich bibliotek, seminariów, religijnych instytucji i księgarni" (ks. Charles Coughlin, *Bishops Versus Pope*, ss. 215-216).

"Większość prac ukazała się drukiem dopiero po jego śmierci, ponieważ wiele wyznawanych przez niego poglądów było uważane przez różne władze kościelne za nazbyt odbiegające od prawowierności... Otwartość w wyrażaniu opinii na temat wielu tradycyjnie sformułowanych doktryn Kościoła, takich jak

grzech pierworodny, szczerze zaniepokoiła jego przełożonych i tak, w 1925 roku, «w życzliwy sposób» poinstruowano go, by skoncentrował się na pracy naukowej i powrócił do Chin" (R. Wayne Kraft, *The Relevance of Teilhard*, s. 20).

"W rzeczywistości, Teilhard został uciszony przez faktyczne wygnanie z Europy" (Hugh McElwain OSM, *Introduction to Teilhard de Chardin*, s. 8). Zmarł nagle w Nowym Jorku w Wielkanoc 1955 roku. Jego ostatnie słowa brzmiały: "Tym razem, czuję, że to straszne" (Leroy, *Teilhard de Chardin: The Man* s. 33).

"Nie wolno mu było publikować swych najważniejszych prac za życia i faktycznie, nigdy nie zostały wydane z *Nihil obstat* i *Imprimatur*" (Leroy, op. cit., s. 29). Krótco przed inauguracją Drugiego Soboru Watykańskiego, 30 czerwca 1962, Święte Oficjum wydało *monitum* (ostrzeżenie) "przed dwuznacznosciami, a nawet poważnymi błędami przeciwnymi katolickiej nauce" (T. Lincoln Bouscaren SJ, *Canon Law Digest*, vol. 5, ss. 621-622) zawartymi w jego pracach. "W 1963 roku Wikariat Rzymski nakazał w dekrete, aby katolickie księgarnie Rzymu wycofały z obiegu dzieła de Chardina, jak również książki sprzyjające jego błędnym naukom" (J. W. Johnson, *Evolution?*, s. 120).

Kościół katolicki odrzuca pisma Teilharda, ponieważ są pełne najbardziej podstawowych błędów z dziedziny filozofii i teologii. Jego nowa wiara mieni się być wiarą katolicką, lecz zupełnie odrzuca wiele doktryn objawionych przez Boga i nauczanych przez katolicki Kościół. Teilhard położył podwaliny nowej, ekumenicznej religii utworzonej po *Vaticanum II*. Wypowiadając się na temat jego nowej wiary, Henri Rambaud pisze: "W żadnym wypadku nie jest to wiara Kościoła katolickiego i nic dziwnego, że za pośrednictwem Świętego Oficjum – organu uprawnionego do wypowiedzania się w jego imieniu – Kościół uznał za konieczne oświadczyć, że nie przyznaje się do pism Teilharda" (op. cit., s. 11).

### **Porównanie z twórczością św. Tomasza z Akwinu**

W XIII wieku, św. Tomasz z Akwinu (1225-1274) pogodził ze sobą proces rozumowania Arystotelesa (384-322 przed Chr.) – jednego z największych zachodnich filozofów – z katolicką doktryną. Od tego czasu, twórczość tego dominikańskiego teologa i filozofa wywierała wpływ na pokolenia uczonych. Jego tytuł *Doktora Anielskiego* został potwierdzony przez

Papieża św. Piusa V. Jego teologiczne dowody, w tym wykazanie istnienia Boga, są uważane za niepodważalne, ponieważ oparte są na dedukcji.

Pisma św. Tomasza z Akwinu i Teilharda de Chardin znajdują się na dwóch przeciwległych biegunach. Filozofia tomistyczna jest jasna, precyzyjna, uporządkowana i logiczna. Nauki Teilharda są mętne, pokrętne, nieuporządkowane i nielogiczne; łatwo to dostrzec podczas czytania jego różnych dzieł. Powiększając jeszcze zamęt, Teilhard sfabrykował wielką liczbę słów (np., *Chrystogeneza, noosfera, litosfera, energia radialna, totalizacja, punkt Omega, pleromizacja* i wiele innych) na potrzeby opisu różnych etapów w jego teorii ewolucji.

### **Współczesny fałszywy prorok**

Dietrich von Hildebrand odnosi się do Teilharda i innych modernistów w książce *Koń trojański w mieście Boga (Trojan Horse in the City of God)*: "Dostatecznym powodem do smutku jest już to, że ludzie tracą wiarę i opuszczają Kościół, jednak dzieje się znacznie gorzej, kiedy ci, którzy w rzeczywistości wiarę stracili, pozostają w Kościele i usiłują – niczym termity – drażyć wiarę chrześcijańską, oznajmiając, że interpretują chrześcijańskie objawienie tak, by odpowiadało ono nowoczesnemu człowiekowi" (s. 265).

Nasz Pan przepowiedział w Piśmie Świętym, że przebiegli ludzie, inspirowani przez diabła, sprowadzą lud na manowce. Jezus Chrystus wielokrotnie ostrzegał Swą owczarnię przed ich podstępными atakami:

"Strzeżcie się pilnie fałszywych proroków, którzy do was przychodzą w odzieniu owczym, a wewnątrz są wilkami drapieżnymi. Z owoców ich poznacie ich" (Mt. 7, 15-16).

"Bacźcie, żeby was kto nie zwiódł" (Mt. 24, 4).

"I powstanie wielu fałszywych proroków i zwiódą wielu" (Mt. 24, 11).

Teilhard jest bezsprzecznie fałszywym prorokiem:

"Przypomnijmy sobie znamiona tych fałszywych proroków. Fałszywym prorokiem jest ten, kto neguje grzech pierworodny i potrzebę odkupienia rodzaju ludzkiego i tym samym podważa sens śmierci Chrystusa na Krzyżu. Nie jest prawdziwym chrześcijaninem, kto nie widzi, że odkupienie świata przez Chrystusa jest źródłem prawdziwego szczęścia i że nic nie może się równać z tym doniosłym faktem" (s. 265).

## **Całkowite odrzucenie katolickiej wiary**

Ewolucyjna teologia Teilharda to nic innego jak odrzucenie najistotniejszych, tradycyjnych katolickich doktryn, godzące w sam fundament Kościoła. W napisanym w 1953 roku eseju *Materia Wszechświata (Stuff of the Universe)*, Teilhard nie ukrywa zakresu chrześcijańskiej nauki, jakiej jest gotów się pozbyć; sam rdzeń dogmatu musi zostać zmodyfikowany. Napisał on:

"W zamian za przewartościowanie i umorzenie budulca rzeczy, należy dokonać całego szeregu przystosowań – z czego doskonale zdaję sobie sprawę (jeśli pragniemy szczerze schryścianizować ewolucję) – w dziedzinie wielu wyobrażeń lub postaw, które zdają się nam być definitywnie ustalone w chrześcijańskim dogmacie. W rezultacie i z faktycznej konieczności, można by powiedzieć, że dotychczas nieznaną formą religii – jakiej dotychczas nikt nie mógł sobie wyobrazić ani opisać, ze względu na brak wszechświata na tyle wielkiego i wystarczająco zintegrowanego by mógł ją pomieścić – wzrasta w sercu człowieka współczesnego, z ziarna posianego przez ideę ewolucji" (*Activation of Energy*, ss. 382-383).

Taka teoria jest sprzeczna ze wszystkimi podstawowymi naukami katolicyzmu, takimi jak Stworzenie, grzech pierworodny, łaska uświęcająca, Bóstwo Chrystusa, Odkupienie, siedem sakramentów, Święta Ofiary Mszy, niebo i piekło. Przyjmując teorię Teilharda, trzeba by porzucić lub zupełnie przekształcić nauczanie Kościoła katolickiego. Można zobaczyć jak jego ewolucyjna teologia utorowała drogę Wielkiej Apostazji – odstępstwa od wiary większości katolików, co opisuje św. Paweł w drugim liście do Tesaloniczan (2, 3-4).

Teilhard najwyraźniej uważał, że ewolucja przewyższa Depozyt Wiary: "Czy ewolucja to teoria, system lub hipoteza? To coś znacznie więcej: to ogólny stan, przed którym wszystkie teorie, wszystkie hipotezy, wszystkie systemy muszą się ukorzyć i któremu odtąd muszą zadośćuczynić, jeśli mają być możliwe do pomyślenia i prawdziwe. Ewolucja jest światłem oświecającym wszystkie fakty, krzywą, którą wszystkie linie muszą naśladować" (*The Phenomenon of Man*, s. 218).

Dietrich von Hildebrand komentuje wezwanie Teilharda oparte na jego nowych przekonaniach i "naukowych" roszczeniach:

"Wielu katolików postrzega Teilharda de Chardin jako wielkiego uczonego, który pogodził naukę z wiarą chrześcijańską przez wprowadzenie wspaniałej, nowej teologii i metafizyki uwzględniającej współczesne osiągnięcia naukowe i dlatego odpowiadającej wymogom naszej naukowej ery. Chociaż nie jestem kompetentnym sędzią Teilharda jako uczonego, to opinię tę można zakwestionować bez specjalistycznej wiedzy. Po pierwsze, każdy rzetelny myśliciel wie, że pojednanie nauki i wiary chrześcijańskiej nigdy nie było potrzebne, ponieważ prawdziwa nauka (w przeciwieństwie do fałszywych filozofii przebranych w naukowe szaty) nigdy nie może być sprzeczna z wiarą chrześcijańską" (Dietrich von Hildebrand, *Teilhard de Chardin: A False Prophet*, s. 10).

Następująca dyskusja daje nam wspaniały wgląd w umysłowość Teilharda:

"[Dietrich von Hildebrand rozmawiał z nim kiedyś na temat św. Augustyna. Teilhard] gwałtownie wykrzyknął: «Nie wspominaj o tym nieszczęśniku; wszystko popsuł wprowadzając porządek nadprzyrodzony». Ta uwaga potwierdziła moje wcześniejsze wrażenie prostackiego materializmu jego poglądów, jednakże uderzyło mnie jeszcze coś innego: krytyka św. Augustyna – największego z Ojców Kościoła – zdradziła u Teilharda brak prawdziwego poczucia intelektualnej i duchowej wielkości" (Von Hildebrand, *Teilhard de Chardin...*, s. 9).

### **Nauka Pierre'a Teilharda de Chardin o grzechu pierworodnym**

Na początku lat dwudziestych XX wieku "niektóre pomysły, które [Teilhard] sformułował podczas wykładów o grzechu pierworodnym i jego relacji do ewolucji, były uważane przez jego przełożonych zakonnych za nieprawowierne i zakazano mu kontynuowania wykładów" (Pierre Teilhard de Chardin, *The Phenomenon of Man*, wstęp Sir Juliana Huxleya, s. 23).

W 1922 roku artykuł o grzechu pierworodnym napisany przez Teilharda "trafił do rąk kardynała Merry del Val, który był wyczulony na podejrzenia o herezję, tak jak pies gończy jest wyczulony na zapachy. Złożył ostrą skargę na ręce generała jezuitów, ojca Ledóchowskiego, do którego dotarły już ostrzeżenia z innych źródeł... Teilharda poproszono, aby obiecał, że nie powie ani nie napisze niczego «przeciwnego tradycyjnemu stanowisku Kościoła w kwestii grzechu pierworodnego...». Rzym był nieubłagany. Zażądano w końcu od niego

podpisu pod sześcioma twierdzeniami... Za radą przyjaciół – i nie bez wyraźnej niechęci – podpisał je".

Niestety, Teilhard nie dotrzymał obietnicy i nadal głosił swe heretyckie poglądy na temat grzechu pierworodnego, zarówno w słowie jak i w piśmie.

W nowej ewolucyjnej teologii Teilharda nie ma miejsca na łaskę uświęcającą albo porządek nadprzyrodzony. Doktryny Kościoła katolickiego o Odkupieniu i grzechu pierworodnym nie mają żadnego rzeczywistego znaczenia w jego nowej religii. Sam Teilhard był świadomy niezgodności Objawienia Bożego z głoszoną przez siebie nauką, gdy pisał: "Niekiedy odczuwam pewien lęk, gdy myślę o adaptacji, jakiej muszę poddać umysł w kwestii pospolitych, powszechnych pojęć stworzenia, natchnienia, cudu, grzechu pierworodnego, zmartwychwstania, itd. by móc je zaakceptować" (List z 17 grudnia 1922, cytowany w *Rome et Teilhard de Chardin*, s. 47, autorstwa Philippe de la Trinite).

Pewna liczba prac Teilharda zawiera teorie pozostające w konflikcie z katolicką nauką o grzechu pierworodnym. "Zajmując się grzechem pierworodnym... prezentował czasem wyjaśnienia, które słusznie oceniano jako niezadowolające" (Henri de Lubac, *The Religion of Teilhard de Chardin*, s. 120). Jego poglądy na temat grzechu pierworodnego zmieniały się i forma w jakiej je prezentował była z pewnością nie do obrony.

Już 20 lipca 1920 roku, w niepublikowanym eseju pt. *Upadek, Odkupienie a Geocentryzm (Fall, Redemption, and Geocentrism)*, Teilhard stwierdzał:

"...grzech pierworodny, rozpatrywany w najszerszym znaczeniu, nie jest dolegliwością specyficzną dla ziemi, ani nie jest związany z ludzkim rodzeniem. Symbolizuje on po prostu nieuniknioną możliwość zła (*Necesse est ut veniant scandala*), która towarzyszy istnieniu wszystkich współuczestniczących istot... Grzech pierworodny jest konstytutywną reakcją bytu skończonego na akt stwórczy. Nieuchronnie przenika do istnienia za pośrednictwem całego tworzenia. Jest *odwrotną stroną* całego tworzenia... Ściśle mówiąc, nie ma pierwszego Adama. Termin kryje uniwersalne i nienaruszalne prawo odwrócenia albo wypaczenia – cena, jaką należy zapłacić za postęp" (*Christianity and Evolution*, ss. 40-41).

Ponieważ Teilhard uważał, że katolicka nauka o grzechu pierworodnym jest intelektualnie ograniczająca, traktował chrzest w niekonwencjonalny



sposób. W 1933 roku, napisał w artykule *Chrystologia a ewolucja (Christology and Evolution)*:

"Pełnią tajemnicy chrztu nie jest już oczyszczenie, lecz (jak dogłębnie to sobie uzmysłowili greccy Ojcowie) zanurzenie się w ogniu oczyszczającej bitwy «o byt» – już dłużej nie cień, ale pot i znój Krzyża... Znane mi są uroczyste dekrety Soboru Trydenckiego na temat grzechu pierworodnego. Jestem świadom nieskończonej sieci formuł i postaw, poprzez które idea, że jesteśmy naznaczonymi winą dziećmi Adama i Ewy przesączyła się do naszego życia chrześcijańskiego.

...z wszelkiego rodzaju przyczyn – naukowych, moralnych i religijnych – klasyczny *opis* Upadku przestał już być dla nas czymkolwiek jak tylko ciasnym gorsetem oraz słownym obciążeniem, którego *litera* nie może już nas ani intelektualnie ani emocjonalnie zadowolić. W swej *materialnej reprezentacji*, nie należy już ani do naszego chrześcijaństwa ani do naszego wszechświata" (ss. 85-86).

Teilhard zdawał sobie sprawę, że będą trudności w zdobyciu przychylności dla jego błędnej teorii o grzechu pierworodnym. W jednym miejscu napisał: "Nie sądzę, aby w historii Kościoła komukolwiek «udało się» takie dostosowanie dogmatu jak to, o którym tu mowa, choć podobne próby były podejmowane i połowicznie zrealizowane" (Pierre Teilhard de Chardin, *Lettres intimes a August Valensin, Bruno de Solages, Henri de Lubac, 1919-1955*, s. 84).

Teilhard stwierdził również:

"Z punktu widzenia chrześcijańskiego uczonego, zaakceptowanie istnienia Adama i Ewy oznacza nieuchronnie, że historia zostaje nagle przerwana w zupełnie nierealny sposób na etapie pojawienia się człowieka; i co więcej, kiedy osiągamy bardziej bezpośrednio żywą sferę wiary, grzech pierworodny, w jego obecnym wyobrażeniu, jest trwałą przeszkodą dla naturalnego rozwoju naszej religii. Podcina skrzydła nadziei: nieustannie garniemy się do wypłynięcia na szeroko otwarte pole podboju, które podpowiada nam optymizm i za każdym razem ciągnie nas nieubłaganie w przytłaczające mroki wynagradzania i pokuty.

Im bardziej studiuję tę kwestię, tym bardziej jestem zmuszony zaakceptować oczywistość, że grzech pierworodny, ujmowany w formie, jaką wciąż jeszcze mu się dziś przypisuje, jest intelektualnym i emocjonalnym

gorsetem. Co kryje się za tą szkodliwą właściwością, jaką posiada i gdzie można szukać wyzwolenia? Moim zdaniem, odpowiedź jest taka, że jeśli dogmat grzechu pierworodnego jest zawężający i wyniszczający, to dzieje się tak po prostu dlatego, że – w obecnej formie – oznacza utrzymanie się przestarzałych, statycznych poglądów w naszym dzisiejszym ewolucyjnym sposobie myślenia" (Teilhard de Chardin, *Christianity and Evolution*, ss. 79-80).

Stoi to w bezpośredniej sprzeczności z tym, co Kościół katolicki zawsze wyraźnie głosił:

"Wszyscy ludzie są zobowiązani do czynienia pokuty, jako że, według nauczania wiary chrześcijańskiej, nasze dusze zostały oszpecone, wskutek nieszczęsnego upadku Adama, przez grzech pierworodny. Podlegamy także naszym namiętnościom i skaziliśmy się w prawdziwie nieszczęsny sposób, przez co staliśmy się godni wiecznego potępienia.

Prawdą jest, że dumni filozofowie tego świata zaprzeczają powyższej prawdzie, wynosząc w jej miejsce starożytną herezję Pelagiusza, która przyznawała naturze ludzkiej pewną wrodzoną dobroć, która, dzięki naszym własnym wysiłkom, wynosi nas na najwyższe poziomy doskonałości; lecz te fałszywe teorie, zrodzone z ludzkiej pychy, zostały potępione przez Apostoła, który nas upomniął, że z natury byliśmy dziećmi gniewu.

W istocie rzeczy, od samego stworzenia świata, rodzaj ludzki uznał, w taki czy inny sposób, obowiązek czynienia zadośćuczynienia i nakłoniony przyrodzonym instynktem, starał się przebłagać Boga składaniem Mu publicznych ofiar" (*Breviarium Romanum*, Pars aestiva, s. 381).

Jest pewne, że Teilhard zakończył życie nie wierząc już w grzech pierworodny. 8 kwietnia 1955 roku, dwa dni przed śmiercią, tak pisał do ks. Andre Raviera: "We Wszechświecie Kosmogenezy, gdzie zło nie ma już katastroficznego charakteru (to znaczy, nie jest przypadkowe) lecz ewolucyjny (to znaczy, jest statystycznie nieuniknionym produktem ubocznym Wszechświata w procesie zjednoczenia w Bogu)..." (cyt. w: *Janus*, nr 4, grudzień 1964, s. 32).

Teoria ewolucji Teilharda postulowała istnienie poligenizmu (wielu pierwszych rodziców). W książce *Mons Univers* odrzucił stworzenie pierwszego biblijnego mężczyzny, Adama i pierwszej kobiety, Ewy. Głosił on, że nie jesteśmy potomkami pojedynczej pary pierwszych rodziców, lecz że było wielu "pierwszych rodziców", którzy wyewoluowali kiedyś z naczelných. W takiej

hipotezie grzechu pierworodny jest niemożliwy. Teilhard wyraził ten pogląd w książce *Fenomen człowieka (The Phenomenon of Man)*, gdzie napisał: "Tak więc, w oczach nauki, która na dłuższą metę może rozpatrywać sprawy jedynie w skali masowej, «pierwszy człowiek» jest i może być tylko, *zbiorem ludzkim* a jego dzieciństwo obejmuje tysiące lat" (s. 186).

Jednakże ta koncepcja jest otwarcie sprzeczna z nauczaniem Kościoła. W 1950 roku Papież Pius XII bezpośrednio potępił poligenizm w encyklice *Humani generis*:

"Nie wolno bowiem wiernym Chrystusowym trzymać się takiej teorii, w myśl której przyjąć by trzeba albo to, że po Adamie żyli na ziemi prawdziwi ludzie nie pochodzący od niego, drogą naturalnego rodzenia, jako od wspólnego wszystkim przodka, albo to, że nazwa «Adam» nie oznacza jednostkowego człowieka ale jakąś nieokreśloną wielość praojców. Już zaś zupełnie nie widać jakby można było podobne zdanie pogodzić z tym, co źródła objawionej prawdy i orzeczenia kościelnego Nauczycielstwa stwierdzają o grzechu pierworodnym, jako pochodzącym z rzeczywistego upadku jednego Adama i udzielającym się przez rodzenie wszystkim ludziom, tak iż staje się on grzechem własnym każdego z nich" (n. 37).

W tej samej encyklice Papież naucza: "...że bowiem dusze stwarzane są bezpośrednio przez Boga, tego niewątpliwie uczy nas katolicka wiara" (tamże, n. 36). Teorie Teilharda są sprzeczne z tym przekonaniem.

Joseph Kopp, autor książki *Teilhard de Chardin: A New Synthesis of Evolution*, mówi, że doktryna Kościoła i teorie Teilharda są nie do pogodzenia:

"Musimy zupełnie jednoznacznie stwierdzić: ktokolwiek postuluje «interwencję» Boską w Jego własne dzieło nie dokonuje jedynie modyfikacji koncepcji de Chardina, niszczy tym sposobem sam rdzeń jego filozofii. Mówienie o «wprowadzeniu duszy ludzkiej specjalnym aktem stworzenia» jest usunięciem całego znaczenia teorii de Chardina o celowej ewolucji biosfery ku człowiekowi. Również jego teoria ewolucji noosfery, która, jak się przekonamy, staje się zupełnie niezrozumiała, jeśli przyjmie się koncepcję interwencji. Musimy przyjąć pogląd Teilharda o stopniowo rozwijającym się stworzeniu obejmującym człowieka albo odrzucić całą jego filozofię" (ss. 43-44).

Nie da się pogodzić nauki Teilharda o grzechu pierworodnym ze stwierdzeniem, iż "przez jednego człowieka grzech wszedł na ten świat" (Rzym. 5, 12), do którego odniósł się w szczególności Sobór Trydencki formułując

dekret o grzechu pierworodnym: "Jeśli ktoś nie wierzy, że pierwszy człowiek Adam, kiedy przekroczył w raju nakaz Boży, zaraz stracił świętość i sprawiedliwość, którą został obdarzony... niech będzie wyklęty" (DB n. 788-789).

Kościół nie przedstawia żadnej alternatywnej interpretacji tradycyjnych sformułowań, takich jak: nasi *pierwsi rodzice*, *rajski ogród*, *upadek* i *grzech pierworodny*, zezwalającej, żeby hipoteza Teilharda mogła być chociaż ogólnikowo teologicznie dopuszczalna. Jego rozumienie grzechu pierworodnego jest całkowicie sprzeczne z chrześcijańskim Objawieniem i nauczaniem Kościoła. Istnieje radykalna różnica między doktryną katolickiego Kościoła i teologiczną fikcją Teilharda.

Koncepcje Teilharda prowadzą ostatecznie do zanegowania Bóstwa Chrystusa i przygotowują jego zwolenników na przyjęcie nowej, ekumenicznej religii. Dietrich von Hildebrand wyraźnie to stwierdza:

"Chrystus Teilharda nie jest już Jezusem, Bogiem-Człowiekiem... Zbawicielem. Jest On natomiast inicjatorem czysto naturalnego, ewolucyjnego procesu, a równocześnie, jego kresem – Chrystusem Omegą... W jego podstawowej wizji świata, która nie przewiduje grzechu pierworodnego w znaczeniu, jakie nadaje mu Kościół, nie ma miejsca dla Jezusa Chrystusa Ewangelii; jeśli bowiem grzech pierworodny nie istnieje, to odkupienie człowieka przez Chrystusa traci swe wewnętrzne znaczenie" (Dietrich von Hildebrand, *Teilhard de Chardin: A False Prophet*, s. 21).

### **Pierre Teilhard de Chardin, *Vaticanum II* i Nowy Obrzęd Inicjacji (Chrzest)**

Chociaż Pierre Teilhard de Chardin zmarł wiele lat przed wprowadzeniem nowego rytu Chrztu, to Drugi Sobór Watykański, Jan XXIII, Paweł VI i liturgiczni "reformatorzy" znajdowali się pod wpływem jego nauk. Pod koniec soboru, *Time Magazine* w artykule o Teilhardzie odnotował te tendencje i relacjonował: "Chociaż wierni dwukrotnie byli ostrzegani przed zagrożeniami [dla wiary] zawartymi w jego pracach, to prywatnie, papież Jan XXIII i Paweł VI uznali jego wielkość" (16 października 1964, s. 92). Kilku arcybiskupów i kardynałów używało terminologii Teilharda w swoich wystąpieniach na forum Drugiego Soboru Watykańskiego. Jego błędne nauki przyjęło także wielu biskupów i *periti* (doradców soborowych).

Pomysł ekumenicznego kościoła wynika bezpośrednio z nauk Teilharda. "Teilhard miał niezwykłą wizję Kościoła jako wspólnoty miłości chrześcijańskiej, w której ludzie żyją razem jako jednostki, a zarazem są zjednoczeni w miłości – totalnej, niepowstrzymanej, bez granic – w tym świecie; znaku obecności Boga, ostatecznie i całkowicie jako MIŁOŚCI" (McElwain, op. cit., s. 71).

Chrzest w jego ujęciu był po prostu wprowadzeniem do tej wspólnoty. W religii Teilharda nie ma miejsca na nadprzyrodzone życie łaski, które na Chrzcie zostaje wlane w duszę. Dla niego, zjednoczenie z Bogiem polega przede wszystkim na asymilacji w ewolucyjny proces.

Heretyckie nauki Teilharda zostały szeroko rozpowszechnione przez seminaria, probostwa, szkoły, domy zakonne i biblioteki Neokościoła. Jego nauczanie to demonstracja definitywnego odstępstwa od Kościoła katolickiego. Nic dziwnego, że tak wielu duchownych soborowego kościoła głosi religię odmienną od religii katolickiej, skoro w młodości naczycali się i znaleźli pod wpływem twórczości Teilharda. Nie może być żadnych wątpliwości, iż Teilhard de Chardin dopomógł w położeniu fundamentów nowego, soborowego kościoła.

*Ks. Dominik Radecki CMRI*

Artykuł z czasopisma "The Reign of Mary", nr 142, Spring 2011 ( [www.cmri.org](http://www.cmri.org) ) (1)

Tłumaczył z języka angielskiego Mirosław Salawa

---

## **Bibliografia**

Bouscaren, S.J., LL.B., S.T.D., T. Lincoln and Adam Ellis., S.J., M.A., J.C.D. *Canon Law: A Text and Commentary*. Milwaukee: Bruce Publishing Co., 1953.

Bouscaren, S.J., LL.B., S.T.D., T. Lincoln and James O'Connor, S.J., A.M., S.T.L., J.C.D. *Canon Law Digest*, Vol. 5. Milwaukee: Bruce Publishing Co., 1963.

*Breviarium Romanum*, (Pars aestivalis). Regensburg: Friderici Pustet, 1957.

Coughlin, Fr. Charles. *Bishops Versus Pope*. Bloomfield Hills, MI: Helmet and Sword, 1969.

Hildebrand, Dietrich von. *Teilhard de Chardin: A False Prophet*. Chicago: Franciscan Herald Press, 1968.

Hildebrand, Dietrich von. *Trojan Horse in the City of God*. Manchester: Sophia Institute Press.

*Holy Bible*. Chicago: Catholic Press, Inc., 1951.

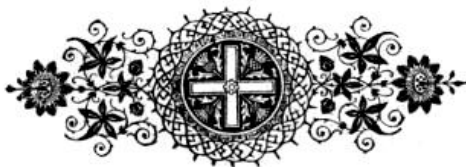
- Johnson, J. *Evolution?* Los Angeles: Perpetual Eucharistic Adoration, 1987.
- Kopp, Joseph. *Teilhard de Chardin: A New Synthesis of Evolution*. Glen Rock: Paulist Press, 1965.
- Kraft, R. Wayne. *The Relevance of Teilhard*. Notre Dame: Fides Publishers, 1968.
- Leroy, S.J., Pierre. *Teilhard de Chardin: The Man*.
- Lubac, Henri de. *The Religion of Teilhard de Chardin*. New York, Desclee, 1967.
- McElwain, O.S.M., Hugh. *Introduction to Teilhard de Chardin*. Chicago: Argus Communications, 1967.
- Pius X, Pope St. *Encyclical Letter on the Doctrine of the Modernists*. Boston: St. Paul Editions, 1954.
- Pius XII, Pope. *Humani Generis*. Washington, D.C.: National Catholic Welfare Conference, 1950.
- Rambaud. Henri. *The Strange Faith of Teilhard de Chardin*. Surrey: Anglo-Gaelic Civic Association, 1966.
- Teilhard de Chardin, Pierre. *Activation of Energy*. New York: Harcourt Brace Jovanovich, 1970.
- Teilhard de Chardin, Pierre. *Christianity and Evolution*. San Diego: Harcourt Brace and Company, 1971.
- Teilhard de Chardin, Pierre. *Human Energy*. New York: Harcourt Brace Jovanovich, 1969.
- Teilhard de Chardin, Pierre. *Lettres intimes a August Valensin, Bruno de Solages, Henri de Lubac, 1919-1955*. Paris: Aubier Montaigne, 1972.
- Teilhard de Chardin, Pierre. *The Phenomenon of Man*. London: Collins, 1959.
- Tridentine Fathers. *The Catechism of the Council of Trent*. New York: Joseph Wagner, Inc., 1934.

---

### **Przypisy:**

- (1) Por. 1) Ks. Dominik Radecki CMRI, [Czy Msza łacińska naprawdę powróciła?](#)
- 2) Ks. Benedict Hughes CMRI, a) [Kult człowieka](#). b) [Farsa Vaticanum II. Rzetelna ocena soboru po pięćdziesięciu latach](#). c) [Nowa praktyka "dialogu". Duch apostołski zniszczony przez Vaticanum II](#). d) [New Age. Nowa Religia](#). e) [Konieczność modlitwy o nawrócenie zbłąkanych dusz](#). f) [Karmić dusze nauką prawdy](#). g) [Papież Pius XII – w pięćdziesiątą rocznicę śmierci](#).
- 3) Ks. Franciszek Radecki CMRI, [Inspiratorzy, architekci Vaticanum II](#).
- 4) Ks. Kevin Vaillancourt, [Soborowe postacie: Edward Schillebeeckx OP](#).
- 5) Ks. Rama Coomaraswamy, a) [Problemy z nowymi sakramentami](#). b) [Posoborowi "papieże"](#). c) [Jurysdykcja: Część I. Część II \(dodatkowe uwagi\)](#).

- 6) Św. Pius V, Papież, [Katechizm Rzymski według uchwały świętego Soboru Trydenckiego.](#)
  - 7) "Przegląd Katolicki", [Święty Tomasz z Akwinu i jego nauka.](#)
  - 8) Ks. M. Dietz SI, [Dogmat stworzenia wedle św. Tomasza z Akwinu.](#)
  - 9) Ks. Jan Górka, [Encyklika "Humani generis" o kwestii początku człowieka.](#)
  - 10) Bp Michał Nowodworski, a) [Wiara i rozum.](#) b) [Monogenizm.](#) c) [Rekomendacja książki pt. "Homo versus Darwin, czyli sprawa o pochodzenie człowieka".](#)
  - 11) Ks. Andrzej Macko, [Znaczenie encykliki o modernizmie.](#)
  - 12) Ks. Maciej Sieniatycki, [Zarys dogmatyki katolickiej.](#)
  - 13) Ks. Marian Morawski SI, a) [Dogmat łaski. 19 wykładów o porządku nadprzyrodzonym.](#) b) [Filozofia i jej zadanie.](#)
  - 14) Ks. Walenty Gadowski, [Nauka Kościoła. Wybór orzeczeń dogmatycznych Kościoła katolickiego i jego praw kanonicznych.](#)
  - 15) P. Ferdinandus Cavallera SI, [Thesaurus doctrinae catholicae ex documentis Magisterii ecclesiastici.](#)
  - 16) Ks. Antoni Borowski, [Warunkowe szafarstwo sakramentalne.](#)
  - 17) Kwintus Septymiusz Florens Tertulian, [Preskrypcja przeciw heretykom.](#)
  - 18) Św. Fulgencjusz, Biskup w Ruspe, [O wierze czyli o regule prawdziwej wiary do Piotra.](#)
  - 19) Ks. Antoni Langer SI, [Pojęcie o Bogu w chrześcijaństwie i u filozofów.](#)
  - 20) Ks. Tilmann Pesch SI, [Chrześcijańska filozofia życia.](#)
- (Przypisy od red. **Ultra montes**).



( [HTM](#) )